Cena 6 hal.

Nr. 220. Kraków, Poniedziałek 14 Września 1914. Rok XXII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 10 hal.

GŁOS NARODU

Wychodzi 3 razy dziennie: o godzinie 6 rano, o 2 w południe i 6 wieczór.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red.: Ul. św. TOMASZA L. 35.
Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków
Telefon redakcyjny Nr. 100. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 33—44.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu", ulica św. Tomasza L. 35. — Od miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) 20 halerzy, skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. Nekrologi itd. 80 hal od wiersza. Załączniki do „Głosu Narodu" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 k. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski (Pasaż Hausmana), w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, R. Mosse, H. Friedl, A. Joessel w Antwerpii Jonas & Cie, Annoncen-Expedition „Propaganda" Györi & Nagy. w Berlinie F. E. Coe. w Budapeszcie J. Leopold, Eduard Braun, w Paryżu F. Jones & Cie, A. Lorette Jules Fortin & Cie, de Raczkowski.

Bitwa, jakiej historya nie zna.

Berlin, 14 września.

(T. B.). „Kreutz Ztg" pisze: Nasi sojusznicy stoją na północnym wschodzie **wobec zadania, jakiego historya świata nie zna i żadna armia jeszcze nigdy nie miała.**

Pismo podnosi **silną liczebną przewagę wojsk rosyjskich, stojących przeciw wojskom austryackim.** Wojska rosyjskie, znajdujące się tu, należą do elity armii rosyjskiej.

Pismo wspomniane kończy: Świetne kierownictwo i **doskonałe zachowanie się armii austro-węgierskiej, jakoteż nadzwyczajna uznana technika jej broni, uprawniają do najlepszych nadziei.**

Rosya kusi Bułgaryę.

Sofia, 14 września.

(T. B.). Jak „Dnewnik" donosi, **rząd rosyjski przyrzekł rządowi bułgarskiemu na wypadek poparcia Serbii przeciw Austryi, jako rekompensatę miasto Isztip z okolicą 300 km. kwadratowych.** „Dnewnik" i inne pisma stanowczo odrzucają tę propozycyę.

(Isztip jest jednem z głównych miast w Macedonii, które po drugiej wojnie bałkańskiej, na mocy traktatu bukareszteńskiego przypadło Serbii, pomimo, iż zamieszkałą jest przeważnie przez ludność bułgarską. Położone nad rzeką Bregalnicą, dopływem Wardaru, liczy Isztip przeszło 20.000 ludności chrześcijańskiej, a oddalone jest od granicy bułgarskiej koło 40 klm.).

Dalsza mobilizacya Rumunii.

Berlin, 14 września.

Rząd rumuński wezwał przebywających w Niemczech **obywateli rumuńskich, aby bezzwłocznie wracali do kraju.** Równocześnie rozesłał rząd rumuński **telegramy do młodzieży studyującej w Niemczech, wzywając ją, aby wracała do kraju, pełnić obywatelskie obowiązki.**

Ztych zarządzeń rządu rumuńskiego można wnosić, że **Rumunia pospiesznie zarządza dalszą mobilizacyę**, powołując pod broń pospolite ruszenie.

Losy posłów węgierskich we Francyi.

Budapeszt, 14 września.

„Magyar Orszag" ogłasza sprawozdanie o losie kilku posłów partyi niezawisłości, którzy starali się z Ameryki wrócić do Węgier.

Kilku posłów, między innymi hr. **Karolyi, zostało zatrzymanych jako jeńcy w Bordeaux.** Jedna kobieta, która znajdowała się na okręcie „New Amsterdam", który przewoził posłów tych z Nowego Jorku do Europy, opowiada że okręt ten, holenderski, **został zatrzymany przez okręt francuski Savoy i przewieziony do Brest.**

Na pokładzie przyszło do ubolewania godnego wypadku, albowiem **jeden podróżny z Galicyi**, który nie zrozumiał dobrze wezwania żołnierza francuskiego, **został zastrzelony.**

Poseł B a r a b a s i inni, których prowadzono przez ulice Brestu, **zostali obrzuceni kamieniami.**

Dezercya w armii francuskiej.

„Zeit" donosi z Rzymu pod datą 11 b. m.: z „Gazetta del Popolo" otrzywała od swojego korespondenta wiadomość, która budzi sensacyę.

Francuzi przyznali się obecnie do faktu, że w bitwach pod Metzem uciekło dużo żołnierzy z pod chorągwi. Zastrzelono z powodu dezercyi 300 żołnierzy i dużo oficerów. Kilku generałów usunięto.

Fałsze o armii niemieckiej.

Berlin, 14 września.

Biuro Wolffa ogłasza: Jak donoszą z Kopenhagi, tamtejsze poselstwo francuskie ma czelność kolportowania następującej wiadomości:

Pewna siostra z Czerwonym Krzyżu, nazwiskiem J o n y, opowiada taką historyę, ofiarując swą przysięgę przed sądem w Nancy na potwierdzenie tej wiadomości.

W dniu 15 sierpnia, po bitwie pod Moncel ja i dwie inne siostry zostałyśmy wysłane na pole bitwy, które pozostało w rękach niemieckich. Na polu tem ujrzeliśmy, jak **pewien oficer bawarski z jednym żołnierzem chciał dwom zranionym Francuzom obciąć uszy.** Gdyśmy nieszczęśliwym pospieszyły na pomoc, **strzelił do mnie bawarski oficer i zranił mnie w ramię.** Gdy oprzytomniałam, zobaczyłam, że u mego boku **leżą moje obie siostry zabite.** Potem mnie odstawiono do lazaretu w Moncel.

Historyczna fantazya płodzi najdziwaczniejsze historye ta jednak ma na sobie dla każdego, kto zna niemieckich oficerów, tak wyraźnie znamię zmyślenia, że można nią tylko pogardzać.

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 14 Września.)

Nabożeństwa błagalne w Wiedniu.

Wiedeń. (T. B.) We wszystkich kościołach stolicy wczoraj od godz. 8 rano wystawiono Przenajświętszy Sakrament aż do g. 7 wieczór We wszystkich kościołach przez cały dzień tłumy ze wszystkich warstw ludności brały udział w uroczystych nabożeństwach za powodzenie oręża austryackiego.

W kościele św. Szczepana kardynał P i f f l odprawił Mszę św. przed Przenajświętszym Sakramentem wobec nadzwyczaj licznej publiczności.

Jeńcy i trofea wojenne na Węgrzech.

Budapeszt. (T. B.) Wczoraj przejechało tędy znowu **1500 jeńców rosyjskich**, zabranych koło Lublina do niewoli.

Budapeszt. (T. B.) Olbrzymie masy ludności oglądały wczoraj na placu przed parlamentem **ustawione armaty rosyjskie.**

Książę Joachim pruski w Berlinie.

Berlin. (T. B.) **Książę Joachim pruski**, który w ostatnich dniach **został zraniony**, przybył tu wczoraj rano. Na dworcu oczekiwała go cesarzowa.

Turcya dla rodzin swych rezerwistów.

Konstantynopol. (T. B.) Dziennik urzędowy ogłasza **ustawę upoważniającą rząd do wyasygnowania 100.000 funtów na wsparcia dla rodzin powołanych rezerwistów.**

Komitet flotowy wydał odezwę wzywającą muzułmanów do nowych składek.

Z Naczelnego Komitetu Narodowego

Z c. i k. Komendy I.-go Polskiego Legionu.

Przy Komendzie I-go Polskiego Legionu znajdą natychmiast zajęcie pensyonowani intendanci, oficerowie prowiantowi, rachunkowi oficerowie, pułkowi adjutanci, oficerowie obznajomieni z prowadzeniem etatów (Standesführung). Dalej byli podoficerowie mający uzdolnienie do prowadzenia etatu, rachunkowi i sztabowi.

Wszystkie pobory na czas wojny (jak długo będą pełnili służbę) przy Legionach — na równi z polową armią. Przyjęci są obowiązani do służby przy c. i k. Armii. — Język polski obowiązkowy.

Zgłosić się z dokumentami w Komendzie I-go Polskiego Legionu w Krakowie ul. św. Gertrudy l. 12. Jeneral-Major **Baczyński mp.**

Oszczerstwa o „kulach eksplodujących".

Wielki książę Mikołaj obwieścił w rozkazie do swej armii, jakoby Legioniści polscy używali „kul eksplodujących z obciętymi końcami". Za Wielkim Księciem pospieszyli niestety i niektórzy Polacy z wyrazem „oburzenia" na „tych, którzy się posługują kulami eksplodującymi". Wobec tych bezpodstawnych, uwłaczających honorowi polskiego żołnierza pogłosek, stwierdza Sekcya Zachodnia N. K. N., że początkowo niektórzy Legioniści polscy byli uzbrojeni aż do dni ostatnich **w karabiny systemu Werndla, których pociski nie mają wogóle żadnego płaszcza stalowego i są większego kalibru.** Stąd powstały pogłoski o „kulach eksplodujących" z obciętymi końcami. Kula ołowiana karabinu Werndla nie ma płaszcza stalowego i nie może być obcinaną. Nie ma więc żadnego charakteru „dum-dum", a tylko zadaje cięższe rany.

Wł. Jaworski, Prezes Sekcyi Zach. N. K. N.
Wł. Sikorski, Szef Depart. Wojsk. N. K. N.

Sztandary Legionu.

Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień w sprawie ofiarowywania czy też wręczania sztandarów Legionistom, zwraca się uwagę Ofiarodawców, aby w tego rodzaju sprawach nie przedsiębrali żadnych kroków przed zasięgnięciem informacyj w Departamencie Wojskowym N. K. N.

Kuryer polityczny.

Zbiegowie z Galicyi.

Stanowisko Niemiec w kwestyi pokoju.

Berliński sprawozdawca „Neue Freie Presse" donosi swemu dziennikowi, co następuje:

„Na pytanie, jak zachowają się Niemcy wobec uchwały trójporozumienia, żeby żadne z tamtych państw nie zawierało pokoju z osobna, oświadczono w miejscu decydującym, że Niemcy nie zajmują dotychczas żadnego wcale stanowiska wobec tej umowy, ponieważ rząd niemiecki wogóle nie myśli jeszcze o pokoju. Dopóki armia niemiecka nie wykona w zupełności swego zadania wojennego, rząd niemiecki nie myśli o zawieraniu pokoju.

Dalsze zmiany nazw ulic w Budzyniu.

Sekcya budowlana stolicy Węgier uchwaliła na posiedzeniu dnia 9 września jednomyślnie wniosek prezydenta miasta Barczyiego, żeby ulicę Wacowską przezwać ulicą cesarza Wilhelma — plac zać Dworca Zachodniego placem Berlińskim.

Neutralność szwajcarska.

„Reichspost" zamieszcza korespondencyę ze St. Gallen, opisującą stosunki panujące w Szwajcaryi ze względu na neutralność. Milicya szwajcarska jest zmobilizowana na tyle, żeby mogła obronić neutralność republiki. W publicystyce szwajcarskiej okazuje się neutralność w ten sposób że ogłasza się sprawozdania wojenne pochodzące z obydwóch obozów. Ściśle jednak biorąc rzeczy, dochowuje się neutralności właściwie tylko w Kantonach niemieckich, podczas gdy francuskie sympatyzują jawnie z Francyą. Czasopisma francuskie przedrukowują telegramy agencyi Havasa na miejscu naczelnym tłustym drukiem, wiadomości zaś austryackiego i niemieckiego sztabu generalnego w tyle petitem, albo też wogóle opuszczają je. W Genewie policya była zmuszoną skonfiskować pamflet przeciwko cesarzowi Wilhelmowi, pochodzący z Francyi. Ekonomiczne stosunki Szwajcaryi ucierpiały przez wojnę niezmiernie. Hotele są próżne i cały ruch turystyczny nagle przepadł.

Finansowa sytuacya Japonii.

Paryskie czasopismo finansowe „Information" ogłosiło obszerny artykuł o finansowej sytuacyi Japonii, z powodu wmieszania się tejże państwa w wojnę powszechną. Na podstawie szczegółowych informacyj dochodzi redakcya do przekonania, że operacye wojenne japońskie będą się musiały ograniczyć do morza, wyprawa zaś lądowa wydaje się czemś niepradopodobnem, gdyż przechodzącem możność finansową w danej sytuacyi.

Obecny stan Belgii.

„Norddeutsche Algemeine Ztg" zamieszcza obszerne wywody dyrektora Banku Niemieckiego, Hellfericha, o stanie Belgii. Czytamy w tym artykule między innymi, co następuje:

„Niektóre miejscowości są całkowicie zburzone, już to skutkiem walk, już to ponosząc następstwa zdradliwych napaści, wykonanych po kapitulacyi. Z drugiej atoli strony jest n. p. duże miasto przemysłowe Verviers niemal zgoła nietknięte przez wojnę, a nawet Leodyum nie wiele okazuje śladów przejść wojennych. Pomiędzy Leodyum a Tirlemont, gdzie wojsko niemieckie odbywało pochód wprząd szeroko rozwiniętym frontem, wygląda okolica cała tak, jak gdyby nie przechodzili nią wcale żołnierze obcego państwa. Wszędzie otrzymuje się wrażenie, że wojsko niemieckie nie sprawiło niegdzie spustoszenia bez niezbędnej potrzeby. Samo Tirlemont jest prawie nietknięte. W Lowanium spalono tylko tę część miasta, w której wydarzyły się zdradliwe napaści i walki uliczne. Rozmaite wiadomości same starały się ocalić co ocalić się dało. W Bruxelli nie spadł nikomu włos z głowy z powodu Niemców. Uszanowano jak najpedantyczniej mienie prywatny, a wszelkie rekwizycye niezbędnych sprawunki poszczególnych żołnierzy, załatwiane były tylko za gotówkę. Niestety doznało jednak ciężkiej straty Dinant. Miasto jest niemal cały wielki obwód przemysłowy dookoła Charlerois. Wszystkie fabryki i hale stoją nietknięte. U żołnierzy angielskich znajdowano mnóstwo kul „dum-dum". W dolinie Mozy zburzone jest zupełnie Dinant, bo tam po kapitulacyi po kilkodniowym pobycie wojska niemieckiego, nagle zaczęto zewsząd strzelać na niemieckich żołnierzy. Z tejże przyczyny musiało się zniszczyć znaczną część miasta Andenne. Zresztą w większej części gmin doliny Mozy tak gęsto zaludnionej nie znać niczego z okropności wojennych. Ogólne wrażenie jest takie, że wojsko niemieckie niosło ze sobą zniszczenie tylko tam, gdzie tego wymagała przykra konieczność wojenna, albo gdzie postępowanie mieszkańców było tego rodzaju, iż nie dało się już uniknąć ciężkich represalij".

Kronika

Trzydniowe Nabożeństwo błagalne dzieci o zwycięstwo armii austryackiej i Legionów polskich zakończyło się w sobotę dnia 12 września w katedrze na Wawelu. We czwartek dnia 10 b. m. po południu, dzieci w imponującej liczbie zebrały się w kościele P. Maryi, skąd po odmówieniu litanii do Matki Boskiej przez ks. Arcybiskupa S i m o n a udały się na Wawel. Dzieci zapełniły katedrę Wawelską i całe wzgórze zamkowe. Na grobie św. Stanisława przed obrazem Matki Boskiej J. E. Książę-Biskup S a p i e h a odprawił nabożeństwo z Wystawieniem Najśw. Sakramentu.

W piątek dnia 11 września. przez cały dzień dzieci z całego Krakowa grupami co pół godziny zmieniając się, adorowały przed wystawionym Najśw. Sakramentem, błagając przez przyczynę Matki Najśw. Królowej Korony Polskiej i Świętych Patronów Polskich o zwycięstwo dla armii i miłosierdzia dla narodu. Przez cały piątek tłumy ludności katolickiej spieszyły na Wawel, by się połączyć w modlitwie polskich dzieci.

W sobotę dnia 12 września w rocznicę zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem, ks. Biskup N o w a k odprawił mszę św., a przed komunią św. przemówił w natchnionych słowach do dzieci, nawołując nie tylko dzieci, ale i cały naród do modlitwy i pokuty a z pewnością Matka Najświętsza wyprosi nam zwycięstwo świetne tak, że niedługo zbierze się cały Kraków, by w katedrze przy grobie św. Stanisława wśród radości odśpiewać hymn zwycięski. Poczem sam ks. Biskup wraz z kilkoma księżmi rozdawał komunię św. kilkotysięcznej rzeszy dziatek polskich. Prawdziwie wielka ta i rzewna była chwila jakiej dawno mury wawelskie nie widziały, a która niezawodnie upamiętni się w dziejach Opatrzności nad naszym narodem.

Ojciec św. a centrum niemieckie. Katolicki organ centrowy „Köln. Volkszig" donosi z Rzymu: Papież Benedykt XV wobec zastępcy „Köln. Volkszig", którego przyjął na audyencyi, wyraził przekonanie, iż „nieszczęsny spór pomiędzy katolikami niemieckimi kierunku berlińskiego i kierunku kolońskiego zostanie ukończony". Na audyencyi duchowieństwa z Włoch górnych powiedzieć miał Benedykt XV.: Nic wiedzieć nie chcę o integralizmie ani o episkopaliźmie; chcę połączenia się wszystkich katolików.

Zakaz wywozu. W telegramach doniesiśmy o rozporządzeniu ministerstw: spraw wewnętrznych, skarbu, handlu i rolnictwa, zakazującem wywozu i przewozu pewnych artykułów. W myśl tego rozporządzenia nie wolno wywozić obecnie z granic monarchii austro-węgierskiej: kawy surowej i palonej, kakao, herbaty, pieprzu, zboża, mąki, kartofli i wszelkiego rodzaju tłuszczów. Nie wolno zaś przewozić nieszlachetnych metali, blachy i różnych innych przedmiotów. — Zakaz przewozu odnosi się nietylko do Serbii i Rosyi lecz także do Belgii, Francyi, Japonii i Czarnogóry.

Z teatru miejskiego. W poniedziałek, wtorek i środę z powodu przygotowań nowości te atr zamknięty. We Czwartek ukaże się znakomita komedya w 5 aktach L. Mosera p. t. „Wojna podczas pokoju"; w Sobotę zaś i w Niedzielę jedna z ostatnich nowości H. Sudermanna głośna sztuka w 5 aktach p. t. „Łódź kwiatowa".

Włamanie. Do mieszkania p. Władysława Zborowskiego, kupca, zamieszkałego przy ul. Jagiellońskiej pod l. 7 włamali się wczoraj po południu przy pomocy wytrychów złodzieje i skradli większą ilość bielizny i ubrania i zbiegli niepostrzeżeni przez nikogo. Szkoda wynosi przeszło 1.500 koron. Wszelki ślad za wisielcami zaginął.

Zmarli. Władysław T o m a s z e w s k i, dyrektor Banku Związku Spółek w Poznaniu, zmarł tam 10 bm. Sp. Zmarły zajmował poważne stanowisko w organizacyach gospodarczych ludności polskiej w Poznańskiem. W ostatnich latach był dyrektorem największej polskiej instytucyi finansowej w zaborze pruskim, „Banku Spółek", które to stanowisko objął po śp. Michale Więckowskim.

Obok pracy zawodowej Zmarły rozwijał także ożywioną i owocną działalność pisarską w zakresie swego zawodu. Napisał kilka obszerniejszych i cennych prac, pomiędzy innemi „Historyę Banku Związku". Cześć Jego pamięci!

Apolinary P r z y ł ę c k i, notaryusz w Krośnie, umarł 10 bm. przeżywszy lat 78. Pogrzeb odbył się w Jaśle 12 bm.

Ranni Polacy w Krakowie.

IV.

W budynkach OO. Dominikanów.

Konieczny Jan, Lipnica górna, Bochnia. — **Bilogan** Mikołaj, Wiśniów, Rohatyn. — **Winiarski** Jan, Mościska. — **Poprawa** Zygmunt, Kaszów, Kraków. — **Brandys** Józef, Oświęcim. — **Zborowski** Aleksander, Radocza, Wadowice. — **Wywiał** Ludwik, Niepołomice. — **Pejad Jan**, Czeriniec, Nowy Sącz. — **Kałużny Jan**, Nowy Sącz. — **Koszut** Józef, Nowy Sącz. — **Goldman** Maksymilian, Nowy Sącz. — **Grybos** Dominik, Nowy Sącz. — **Ryba** Franciszek, Regulice. — **Mikonda** Józef, Jaworzno. — **Samolej** Julian, Kraków. — **Kamiński** Józef, Żywiec. — **Skotnica** Józef, Frydek. — **Wycierza Józef**, Frydek. — **Jamróz** Wincenty, Szczakowa. — **Babiuch** Jan, Bulowice. — **Murzyniec** Włodzimierz, Sądowa Wisznia. — **Mirek** Józef, Tenczynek. — **Jachowiec** Józef, Sola p. Żywiec. — **Zwardoń** Wojciech, Sola p. Żywiec. — **Gluch** Felicyan, Chrzanów. — **Mocz** Józef, Przyborów p. Żywiec. — **Klęsk** Franciszek, Wieliczka. — **Burak** Franciszek, Sambor. — **Walczyk** Mateusz, Mikina. — **Sowiźral**, Szeżyny, Jasło. **Bator** *Kazimierz, Dębnik. — **Taciej** Mikołaj, Żydaczów. — **Kizlik** Grzegorz, Lwów. — **Cyron** Jan, Fryształ. — **Bułat** Tomasz, Brzezie, Bochnia. — **Fryez** Józef, Wadowice. — **Trzos** Karol, Niepołomice. — **Karczmarczyk**, Skawica, Myślenice. — **Kalita** Stanisław, Kamionna, Bochnia. — **Głowacz**, Mikołaj, Siersza. — **Rachwalski** Ludwik, Łapczyca. — **Kania Karol**, Trzebinia. — **Godra** Bazyli, Bukowina. — **Złonkiewicz** Karol, Lubaczów. — **Szlachta Wiktor**, Kraków. — **Tekieli** Felicyan, Rybna. — **Goj** Alojzy, Fryształ. — **Kupka** Antoni, Bielsko. — **Baca** Franciszek, Jaworsko, Brzesko. — **Bielak** Franciszek, Oleszyce. — **Hedczak** Jan, Godziszka, Biała. — **Cygon** Michał, Rychwałd. — **Baltazar** Feliks, Podgórze. — **Patyk** Józef, Bochnia. — **Bara** Franc., Gorlice. — **Szrodyński** Walenty, Gorlice. — **Czyżowicz** Andrzej, Jasło. — **Ziemba** Franc., Brzostek, Pilzno. — **Marek** Józef, Gliczarów, Nowy Targ. — **Masłona** Jan, Półwieś, Oświęcim. — **Tracz** Franc., Przemyśl. — **Bogacz** Józef, Krosno. — **Szuszka Paweł**, Cieszyn.

V.

W Klinice Okulistycznej.

Bączalski Władysław, Sowikowa, Nowy Sącz. — **Dobrzański** Jan, Wistowa. — **Fiedor** Kazimierz, Żywiec. — **Korzeniowski** Andrzej, Wysoka, Wadowice. — **Kukułka** Leon, Pantalowice. — **Kumala** Józef, Kraków. — **Kuźniar** Michał, Kraków. — **Leszko** Józef, Leżajsk. — **Melsner** Józef, Kraków. — **Ptala** Jan, Sieprawa. **Pokój** Teodor, Nisko. — **Zencewicz** Grzegorz, Ustyanowa.

Cena 8 hal., z tego na cele wojenne 2 hal.

Nadzwyczajne wydanie

GŁOSU NARODU

niedziela 13 września 1914. — Godz. 5 wieczorem.

Walki między Lwowem a Rawą Ruską.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 13 września.

Urzędowo ogłaszają pod datą 12 września.

W bitwie koło Lwowa udało się naszym siłom, umieszczonym na południe od Gródeckiego gościńca, odeprzeć nieprzyjaciela po pięciodniowych zaciętych walkach, zabrać do niewoli około 10,000 jeńców i zdobyć liczne działa.

Ten sukces nie mógł jednakże być w pełni wykorzystany, ponieważ **naszemu północnemu skrzydłu koło Rawy Ruskiej zagraża wielka przewaga,** a nadto nowe siły rosyjskie, zarówno przeciw armii Dankla, jakoteż w obszar leżący między tą armią a polem bitwy pod Lwowem posunęły się naprzód (vordrangen).

Wobec bardzo znacznej przewagi nieprzyjaciela, **było wskazanem naszej armii,** walczące bohatersko od trzech tygodni prawie bez przerwy, **zgromadzić w dobrym odcinku i postawić je w gotowości dla dalszych operacyj.**

Zastępca szefa sztabu generalnego **von Hoefer,** generał major.

Pogrom Rosyan w Prusach.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Berlin, 13 września.

Wielka główna kwatera, dnia 12 września donosi:

Armia generała pułkownika von Hindenburga pobiła po kilkudniowych walkach, rosyjską armią w Prusach Wschodnich. Odwrót Rosyan przemienił się w ucieczkę. Generał Hindenburg w pościgu, przekroczył granicę i donosi dotychczas o zabranych przeszło 10.000 nierannych jeńcach, około 80 armat, oprócz tego karabinach maszynowych, aparatach lotniczych i wozach rozmaitego rodzaju. Zdobycz staje się coraz większą.

Armia indyjska przychodzi z pomocą.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Frankfurt, 13 września.

„Frankf. Ztg" donosi z Medyolanu: Okręt włoski „Genfide" widział koło Kassaua **transport wojsk indyjskich,** płynący w kierunku Suezu, **eskortowany przez trzy krążowniki pancerne i liczne łodzie torpedowe.**

Prawda o Lowanium.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Frankfurt, 13 września.

„Frankf. Ztg" donosi ze Sztokholmu: Prawda o Lowanium rozchodzi się obecnie nawet w Anglii. W „Westmunster Gazette" pisze jeden były członek parlamentu: „Jeżeli ludność miejska nagle z domów strzelała do żołnierzy niemieckich, to ten akt szaleństwa musiał doprowadzić do słusznych następstw. Feldmarszałek lord Roberts przy podobnem postępowaniu kazał też palić farmy Boerów".

Neutralność, ale zbrojna.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Sztokholm, 13 września.

W dyskusyi nad kwestyą obrony przewódcy wszystkich stronnictw wyrazili swą **zgodę co do polityki neutralności rządu** i zaznaczyli, że **Szwecya pragnie pokoju,** lecz będzie też w możności **bronić swej niezawisłości.**

Reichstaag przyjął na nadzwyczajnem posiedzeniu przedłożenie **w sprawie obrony** z kilku nieznacznemi poprawkami.

Zatopione okręty.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Frankfurt. (T. B.) „Frankf. Ztg" donosi ze Sztokholmu: **Krążownik „Karlsruhe" zatopił koło Barbados parowiec angielski** „Hoves Castle".

Jeszcze się spodziewają.

Genewa (t. w.).

Paryski „Petit Parisien" pisze:

„Kiedy **Rosyanie wejdą do Berlina?** Gdyby rzeczywiście przyszło do oblężenia Paryża, to potrwałoby ono krótko. **Rosyanie pędzą (!) za Niemcami jak djabły.** Niemieckie armie we Francyi muszą szybko powracać, by odeprzeć kozaków, wpadających do państwa".

„Petit Journal" pisze:

„Niemieckie państwo musi zniknąć. Zawrzemy pokój w Berlinie. Uwolnimy Europę od Prus".

(W chwili gdy francuskie dzienniki tyle sobie obiecują po Rosyanach, ostatnie pułki rosyjskie pobite opuszczają Prusy. P. R.)

Bitwa pod Lwowem

Berlin (t. w.).

„Nationalzeitung" wita korzystne wiadomości o postępach ofenzywy austryackiej przeciw Rosyi. Widzi w tem dowód wysokiej wartości bojowej i znakomitego, wojowniczego ducha armii austryacko-węgierskiej, która od samego początku wojny wykazała świetną sprawność. Następnie wylicza „Nationalzeitung" zwycięstwa austryackie na wschodnim i południowym terenie wojny, kończąc artykuł następującym zwrotem:

„Tak zachowuje się nasz sprzymierzeniec w wojnie światowej, krocząc zwycięsko z naszemi dzielnemi wojskami".

Generał Dimitriew raniony.

Petersburg (t. w.).

„Wiestnik" podaje za Petesburską Ag. telegraficzną wiadomość, że generał Radlin Dimitriew, były poseł bułgarski w Petersburgu, a obecnie generał armii rosyjskiej, który z początkiem wojny wstąpił w szeregi tej armii, będąc na froncie oddziału w bitwie pod Tomaszowem, został tam lekko raniony.

Rosyanie na cele wojenne

Wiedeń, 13 września.

„Neue freie Presse" donosi:

Moskwa złożyła w ciągu tygodnia 11 milionów rubli na cele wojenne, nie wliczając ofiar duchowieństwa. Komitet giełdowy zebrał w dwu dniach 3 i pół miliona, ziemstwa 6 milionów rubli, rada miejska Moskwy 1 milion, szlachta moskiewska i kupiectwo po 300.000 rubli, pewien wielki kupiec również 300.000 rubli.

Pół miliona angielskich żołnierzy.

Rotterdam, 13 września.

Angielska Izba gmin upoważniła rząd do zwerbowania nowych 500.000 żołnierzy. W ten sposób Anglia mieć będzie około 1,300.000 żołnierzy pod bronią oprócz wojsk kolonialnych i rezerwy.

Umarły Babilon.

Genewa, 13 września.

Paryż wygląda jak miasto umarłe.... Około półtora miliona ludzi opuściło miasto, ulice są puste. O godz. 8 wieczorem gasną wszystkie latarnie i nastaje ciemność zupełna. Od szeregu dni pada deszcz. Fortyfikacyjne prace ukończono. Ludność gorączkowo czeka oblężenia.

Nakładem wydawnictwa «Głosu Narodu» Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia «Głosu Narodu» w Krakowie